

KATECHEZY OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 2. Wiara i godność człowieka

*Biblioteka Pałacu Apostolskiego
Środa, 12 sierpień 2020 r.*

Pandemia wyraźnie pokazała, jak bardzo jesteśmy bezradni, a równocześnie jak bardzo jesteśmy powiązani ze sobą nawzajem. Ujawniła też choroby społeczne, z którymi trzeba się zmierzyć. Jedną z nich jest wypaczona wizja osoby, pomijająca jej godność i charakter relacyjny. Takie przedmiotowe ujęcie podsyca indywidualistyczną i agresywną kulturę odrzucenia, która czyni z człowieka dobro konsumpcyjne. Tymczasem Bóg tworzył nas na swój obraz i podobieństwo (por. *Rdz* 1, 27), nie jako przedmioty, ale jako osoby miłowane i zdolne do kochania. W ten sposób nadał nam wyjątkową godność, zapraszając nas do życia w komunii z Nim, z naszymi siostrami i braćmi, w poszanowaniu całego stworzenia. Świadomość godności każdej istoty ludzkiej ma poważne następstwa społeczne, gospodarcze i polityczne. Postrzeganie swego brata i całego stworzenia jako daru otrzymanego z miłości Boga, budzi postawę wrażliwości, troski i zdumienia. W ten sposób człowiek wierzący, widząc w bliźnim brata, a nie obcego, podchodzi do niego ze współczuciem i empatią, a nie z pogardą czy wrogością. Podczas gdy podejmowane są wysiłki, mające na celu opanowanie wirusa, który atakuje wszystkich bez różnicy, wiara zachęca nas do poważnego i aktywnego zaangażowania się w przeciwdziałanie obojętności wobec pogwałcenia ludzkiej godności. Oby Pan „przywrócił nam wzrok”, byśmy na nowo odkryli, co to znaczy być członkiem rodziny ludzkiej. I oby to spojrzenie przekładało się na konkretne działania pełne współczucia i szacunku dla każdej osoby.

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 3. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i cnota miłości

*Biblioteka Pałacu Apostolskiego
Środa, 19 sierpień 2020 r.*

Pandemia ujawniła trudną sytuację ubogich i wielką nierówność, panującą w świecie. Niezbędne jest znalezienie lekarstwa na małego, ale strasznego wirusa, który rzuca cały świat na kolana. Z drugiej strony, musimy uleczyć wirusa niesprawiedliwości społecznej, nierówności szans, marginalizacji i braku ochrony najsłabszych.

Sam Chrystus, będąc Bogiem, ogołocił samego siebie, stając się podobnym do ludzi; i nie obrał życia uprzywilejowanego, ale stan sługi (por. *Filp* 2, 6-7). Dlatego też uczniów Jezusa rozpoznaje się po ich bliskości wobec ubogich, maluczkich, chorych i uwięzionych, wykluczonych i zapomnianych, pozbawionych pożywienia i odzieży (por. *Mt* 25, 31-36; *KKK*, 2443). Jest to *kluczowe kryterium autentyczności chrześcijańskiej* (por. *Ga* 2,10; *EG* 195).

Wiara, nadzieja i miłość powinny nas pobudzać do tej preferencyjnej miłości wobec najbardziej potrzebujących, która wykracza poza jakże konieczną pomoc (por. *EG*, 198). Polega na wspólnym podążaniu, oznacza ubogacanie się nawzajem. A jeśli istnieją chore struktury społeczne, które nie pozwalają im marzyć o przyszłości, musimy wspólnie pracować, aby je uzdrowić, zmienić (por. tamże, 195). Do tego właśnie prowadzi miłość Chrystusa, który do końca nas umiłował (por. *J* 13, 1).

Za przykładem Jezusa, lekarza integralnej miłości Bożej, czyli uzdrowienia fizycznego, społecznego i duchowego (por. J 5, 6-9), musimy działać już teraz, aby nie tylko uzdrowić świat z wirusa, ale również z choroby społecznych niesprawiedliwości. Wychodząc z miłości, zakotwiczeni w nadziei i ugruntowani w wierze, uzdrawiamy świat.

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 4. Uniwersalne przeznaczenie dóbr i cnota nadziei

Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Środa, 26 sierpień 2020 r.

W obliczu pandemii i jej konsekwencji społecznych, wielu osobom grozi utrata nadziei. Pandemia uwypukliła bowiem i pogłębiła problemy społeczne, zwłaszcza nierówności. W dzisiejszym świecie, bardzo niewielu ludzi niezwykle bogatych posiada więcej, niż cała reszta ludzkości. Nierówności społeczne i degradacja środowiska naturalnego idą w parze i mają to samo źródło: grzech żądzy posiadania i panowania nad naszymi braćmi i siostrami, nad przyrodą i samym Bogiem.

„Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie”. Rzeczywiście, ziemia istniała wcześniej niż my i została dana przez Boga „całemu rodzajowi ludzkiemu” (KKK, 2402). I dlatego naszym obowiązkiem jest dopilnowanie, aby jej owoce dotarły do wszystkich, a nie tylko do niektórych. W celu zapewnienia, by to, co posiadamy, wносиło wartość do wspólnoty, „władza polityczna ma prawo i obowiązek - ze względu na dobro wspólne - regulować słuszne korzystanie z prawa własności” (KKK, 2406).

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, które, podobnie jak my, przeżywały trudne czasy, świadome, że tworzą jedno serce i jedną duszę, wszystkie swoje dobra przekazywały do wspólnego użytku, dając świadectwo wylanej na nich obfitej łaski Chrystusa (por. Dz 4, 32-35). Oby wspólnoty chrześcijańskie dwudziestego pierwszego wieku odzyskały tę wrażliwość. Jeśli troszczymy się o dobra, które daje nam Stwórca, jeśli dzielimy się tym, co posiadamy, tak aby nikomu nie brakowało, to wówczas naprawdę możemy wzbudzić nadzieję na odrodzenie zdrowszego i bardziej sprawiedliwego świata.

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 5. Solidarność i cnota wiary

Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Środa, 2 września 2020 r.

Obecna pandemia uwypukliła naszą współzależność: wszyscy jesteśmy ze sobą powiązani, na dobre i na złe. Dlatego też, abyśmy wyszli lepsi z tego kryzysu, musimy uczynić to wspólnie, wszyscy razem, solidarnie. Jak nauczał św. Jan Paweł II, *zasada solidarności* jest dziś potrzebna bardziej niż kiedykolwiek (por. Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38-40). W świecie wzajemnie połączonym doświadczamy, co to znaczy żyć w tej samej „globalnej wiosce”; ale nie zawsze przekształcamy tę *współzależność* w *solidarność*. „Słowo «solidarność» nieco się zużyło i czasami bywa niewłaściwie interpretowane, ale oznacza o wiele więcej niż jakiś sporadyczny gest hojności. Wymaga uformowania nowej mentalności, kierującej się pojęciami wspólnoty. Współzależność, aby być solidarną i przynosić owoce, potrzebuje silnego zakorzenienia w tym, co ludzkie oraz w naturze stworzonej przez Boga, potrzebuje poszanowania dla twarzy i dla ziemi. Duch Święty tworzy harmonię. Wraz z Pięćdziesiątnicą

Bóg staje się obecny i inspiruje wiarę wspólnoty zjednoczonej w różnorodności i solidarności. Dlatego też solidarność jest dziś drogą, którą należy przebyć ku światu po pandemii, ku uzdrowieniu z naszych chorób interpersonalnych i społecznych. *Solidarność* kierowana *wiarą* pozwala nam przekładać miłość Boga na naszą zglobalizowaną kulturę, nie poprzez budowanie wież czy murów, które dzielą, a następnie upadają, ale poprzez budowanie wspólnot i wspieranie procesów prawdziwie ludzkiego i solidnego rozwoju.

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 6. Miłość i dobro wspólne

*Biblioteka Pałacu Apostolskiego
Środa, 9 września 2020 r.*

Drodzy bracia i siostry, przeżywany przez nas kryzys społeczny i humanitarny, spowodowany pandemią, dotyka nas wszystkich. Możemy z niego wyjść lepszymi, jeśli razem będziemy dążyli do wspólnego dobra. Niestety, niektórzy wykorzystują sytuację, dążąc za wszelką cenę do osiągnięcia zysku, korzyści gospodarczych, czy politycznych. Dlatego chrześcijańska reakcja na zaistniałą sytuację powinna opierać się na miłości, która umacnia rodziny i przyjaźnie, przenika relacje międzyludzkie, ubogaca stosunki społeczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne, pomaga budować „cywilizację miłości”. Gdzie brak miłości, tam wkrada się egoizm, obojętność i odrzucenie człowieka. Pragnąc budować zdrowe, zintegrowane, i sprawiedliwe społeczeństwo, trzeba postawić w centrum człowieka i dobro wspólne. Nadszedł czas, byśmy pokonując własną małość i egoizm rozwijali w sobie potrzebę niesienia pomocy i angażowania się dla dobra drugiego człowieka oraz budowania przyszłości w duchu Ewangelii. Z Bożą pomocą możemy uzdrowić dzisiejszy świat, modląc się i pracując z oddaniem dla wspólnego dobra.

Katecheza „Uzdrowienie świata”: 8. Pomocniczość i cnota nadziei

*Biblioteka Pałacu Apostolskiego
Środa, 23 września 2020 r.*

Drodzy bracia i siostry, aby wyjść lepszymi z obecnego kryzysu, będącego zarówno kryzysem społecznym, politycznym i gospodarczym, każdy z nas jest wezwany do podjęcia swojej części odpowiedzialności. Musimy zareagować nie tylko jako poszczególne osoby, ale także jako społeczność.

Aby uzdrowić i odnowić nasze narody, słuszne jest zastosowanie *zasady pomocniczości*, która posiada podwójną dynamikę: odgórną i oddolną.

Z jednej strony, kiedy poszczególne jednostki nie są w stanie osiągnąć podstawowych celów, wówczas najwyższe szczeble organu społecznego, takie jak państwo, muszą zainterweniować w celu zapewnienia niezbędnych środków.

Z drugiej jednak strony, przywódcy społeczeństwa muszą respektować poziomy niższe, które właściwymi im zasobami kulturowymi, religijnymi, ekonomicznymi, ożywiają i umacniają tkankę społeczną.

Dziś ten brak poszanowania dla *zasady pomocniczości* rozprzestrzenił się jak wirus. Bardziej słuchamy dużych koncernów finansowych, niż ludzi. Albo pomyślmy też o sposobie leczenia

wirusa: bardziej słuchane są wielkie koncerny farmaceutyczne, niż pracownicy służby zdrowia, zaangażowani na pierwszej linii frontu w szpitalach czy obozach dla uchodźców. To nie jest właściwa droga. W jednej z poprzednich katechez widzieliśmy, że *solidarność* jest drogą wyjścia z kryzysu, ale ona potrzebuje *pomocniczości*. Jesteśmy wezwani do budowania przyszłości, w której wymiar lokalny i globalny wzajemnie się ubogacają, i gdzie ci, którzy mają więcej angażują się, aby służyć tym, którzy mają mniej.